



dr hab. Marta Romańczuk-Grącka
Katedra Prawa Karnego i Prawa Wykroczeń
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Recenzja
pracy doktorskiej mgr Diany Brzezińskiej
pt. *Interdyscyplinarna analiza problematyki zabójstwa na prośbę ofiary*

1. Wybór tematu rozprawy

Recenzowana rozprawa poświęcona jest problematyce szczególnej postaci zabójstwa poprzedzonego prośbą ofiary. Jest to zagadnienie niezwykle interesujące, przy czym nie dość określone, ani w doktrynie prawa karnego, ani w praktyce sądowej. Na temat zabójstwa, samobójstwa, czy też udzielenia do niego pomocy zostało powiedziane już wiele. Rację ma jednak Autorka pisząc w uzasadnieniu przedmiotu badań, że praktyka dostarcza przypadków zabójstw, które wymykają się dotychczasowym ustaleniom i istnieje potrzeba ich osobnej analizy prawnej. Co najważniejsze jednak, brakowało w tym przedmiocie badań empirycznych dostarczających wiedzy o uwarunkowaniach zabójstwa na prośbę ofiary. Niewątpliwie, są to kwestie istotne na gruncie prawa karnego i kryminologii, mające również ogromne znaczenie dla praktyki ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przez co wymagające pogłębionej analizy.

Podjęcie przez Panią mgr Dianę Brzezińską próby wypełnienia tej luki przyjmuję z ogromną satysfakcją i w pełnym przekonaniu, że praca ta wpisuje się w niezwykle potrzebny nurt badań nad przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu. Tym samym wybór tematu uznaję za trafny, a jego interdyscyplinarne ujęcie - obejmujące zarówno aspekty karnoprawne, kryminologiczne, kryminalistyczne, wiktymologiczne i suicydologiczne - za konieczne.



2. Metodyka pracy

Rozprawa mgr Diany Brzezińskiej obejmuje zarówno rozważania teoretyczno-prawne, jak i omówienie wyników własnych badań empirycznych. Treści te rozłożone są proporcjonalnie, przy czym poświęcono im właściwą ilość uwagi.

Cel pracy został wyraźnie określony jako przeprowadzenie wielopłaszczyznowej i interdyscyplinarnej analizy przestępstwa zabójstwa na prośbę ze szczególnym uwzględnieniem metod wykrywczych, profilu sprawców i ofiar, a także znaczenia ustaleń w tych obszarach dla praktyki sądowej.

Nie mam zastrzeżeń co do postawionych problemów badawczych. Ich ilość, kolejność, zakres, a także sposób postawienia pytań uważam za trafny, spójny i konsekwentny. Nieco inaczej oceniam sposób postawienia hipotez. Nie budzi wątpliwości ich treść, jednak nie zawsze są one przypisane wprost do problemów badawczych, którym wszak powinny odpowiadać. Na przykład Problem nr 1 stanowi pytanie: *Czy zabójstwo na prośbę odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym i zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie?* Natomiast założona w hipotezie nr 1 odpowiedź brzmi: *Zabójstwo na prośbę od zabójstwa w typie podstawowym odróżnia motywacja sprawcy i wystąpienie samobójczej intencji ofiary.* Albo więc pytanie powinno brzmieć: *Czym różni się...,* albo odpowiedź powinna być sformułowana nieco inaczej. Problem nr 2 stanowi pytanie o to, czy motywacja tych przestępstw jest odmienna, natomiast założona odpowiedź dotyczy sytuacji życiowej, a nie motywacji. Hipoteza nr 3 została postawiona mimo braku postawienia problemu badawczego, do którego miałyby stanowić przypuszczenie. Kolejne problemy i hipotezy odpowiadają sobie, jedynie rozbieżna jest ich ilość, jak się wydaje z powodu wspomnianego wyżej braku jednego problemu. Podsumowując, pytania są zasadne, hipotezy również wyważone, brak jedynie ich relewancji.

Druga część wstępu ocenianej dysertacji poświęcona jest metodyce badań, przy czym niewłaściwie użyto tu określenia *metodologia badań*. Brak jest określenia metod badawczych, jak również przyjęcia określonej ich klasyfikacji. W naukach prawnych istnieją wprawdzie różnice w zakresie klasyfikowania i nazywania poszczególnych metod, nie mniej należałoby powołać się na wybraną koncepcję, wraz z przytoczeniem jej źródeł. Przyjmując chociażby badania aktowe, metodą jest zwykle ich analiza, techniką ankietowanie, a narzędziem kwestionariusz ankiety stosowanej do badania akt. Opis tych badań jest dość pobieżny. Brakuje np. informacji dotyczących czasu przeprowadzonych badań, zarówno tego, w którym Autorka je wykonywała przed napisaniem dysertacji, jak również w odniesieniu do

przedmiotu badań i tym samym okresu, w którym zamknęły się analizowane przypadki. Podejmując badania empiryczne badacz zawsze podejmuje duży wysiłek i napotyka przy tym na różne przeszkody badawcze. Ich pokonanie stanowi wartość pracy naukowej, dlatego też należy o tych przeszkodach i trudnościach pisać. Szkoda bowiem swoim doświadczeniem badawczym nie podzielić się z innymi. Moim zdaniem procedura badawcza powinna być szerzej opisana.

Jeśli chodzi o reprezentatywność próby badawczej można dać wiarę Doktorantce, że jest ona wystarczająca. Stosunkowo niewielka liczba 19 akt sądowych nie razi z powodu niskiej wartości, ponieważ omawiane zjawisko ma przede wszystkim znaczenie jakościowe, a nie ilościowe.

W części teoretycznej zastosowano analizę źródeł prawa, orzecznictwa oraz panującej doktryny w przedmiocie zabójstwa na prośbę ofiary. Autorka przytoczyła 10 aktów prawnych, 74 opracowania naukowe i 20 orzeczeń sądowych, nie licząc 19 orzeczeń będących przedmiotem badań empirycznych. W pracy wykorzystano również inne źródła internetowe. Liczba wykorzystanych źródeł jest dość skromna, choć w podstawowym zakresie wystarczająca do przeprowadzenia analizy.

Analizie poddano również dane statystyczne Komendy Głównej Policji, dotyczące samobójstw w latach 2017-2022 oraz Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczące zabójstw eutanatycznych z lat 2000-2018. Pomijając różnice okresów statystycznych, jest to materiał, który pozwolił Doktorantce na prowadzenie analiz naukowych i formułowanie interesujących wniosków.

Rozważania zawarte w pracy są spójne, a wywód logiczny, można jednak zachęcić Doktorantkę, aby analizę własną tych źródeł podejmowała z większą odwagą, nie pomijając kwestii niewątpliwie spornych w doktrynie, przytaczając również poglądy spoza tzw. głównego nurtu, akcentując przy tym własne stanowisko.

Mimo wszystkich wymienionych wyżej uwag uważam, że praca doktorska Pani mgr Diany Brzezińskiej spełnia wszystkie wymogi stawiane pracom naukowym pod względem metodologicznym.

3. Struktura pracy

Praca składa się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem i zamkniętym syntetycznym zakończeniem. Liczy łącznie 262 strony, w tym 248 stron właściwego tekstu.

Przyjętą przez Doktorantkę kolejność prezentowania poszczególnych zagadnień należy uznać za poprawną.

Wstęp stanowi wprowadzenie w metodykę badań, do której odniosłam się już w poprzednim punkcie recenzji. Część merytoryczną rozprawy rozpoczynają rozważania teoretyczne dotyczące prawnokarnych aspektów zabójstw i samobójstw (rozdział I). W rozdziale II Doktorantka dokonuje analizy kryminalistyczno-kryminologicznej zabójstw i samobójstw, zwracając przy tym szczególną uwagę na motywację i *modus operandi* sprawców. Dopelnieniem i celem tych rozważań jest analiza kryminalistyczno-kryminologiczna zabójstwa na prośbę (rozdział III), w szczególności zaś specyficznej intencji i zachowania ofiary, a także wpływu ofiary na *modus operandi* sprawcy. W kolejnych rozdziałach stanowiących najistotniejszą część rozprawy, Autorka koncentruje się na uchwyceniu elementów konstytutywnych tytułowego zabójstwa na prośbę ofiary poprzez analizę prawną jego potencjalnych znamion i odpowiadających tej specyfice dyrektyw wymiaru kary (rozdział IV). Rozdział V i VI mają charakter empiryczny. Pierwszy z nich zawiera selektywną analizę poszczególnych przypadków, drugi zaś stanowi prezentację analizy zbiorczej i jej znaczenia dla praktyki orzeczniczej. Zakończenie obejmuje weryfikację postawionych hipotez oraz postulaty *de lege ferenda*.

Jak wskazano, przyjęty przez Doktorantkę podział treści i kolejność wywodów uznać należy za poprawny i logiczny. Odnosząc się zaś do wewnętrznej struktury poszczególnych rozdziałów, stwierdzić należy, że kolejność poszczególnych zagadnień jest prawidłowa. Przy pracach o tak wielopłaszczyznowej problematyce, zawsze trzeba wybrać jakiś sposób systematyki, aby interdyscyplinarne zagadnienia przedstawić w sposób jak najbardziej przejrzysty. Zamierzenia Autorki zostały w tym względzie jasno sprecyzowane. Szczególnie cenne jest podjęcie próby usystematyzowania wniosków płynących z kolejnych analiz na końcu każdego rozdziału. Nie udało się uniknąć pewnych drobnych błędów na etapie realizacji tych zamierzeń. Odnoszę się do nich w kolejnym punkcie niniejszej recenzji.

4. Treść rozprawy

Ogólna ocena merytorycznej zawartości pracy jest pozytywna. Rozważania są spójne, właściwie powiązane, a formułowane wnioski należycie uzasadnione. Jak każda praca doktorska, tak również ta zawiera pewne nieścisłości, niedopowiedzenia i drobne błędy merytoryczne. Krótka charakterystyka rozdziałów pozwoli wskazać argumenty na uzasadnienie tej tezy, a jednocześnie zwrócić uwagę na pewne kwestie polemiczne.

Rozprawę rozpoczyna **wstęp**, któremu Doktorantka nadała wewnętrzną strukturę złożoną z nietytułowanego wprowadzenia do problematyki badań, następnie jego przedmiotu i przyjętej metodyki. Część uwag została zawarta w części recenzji dotyczącej właśnie metodyki pracy. W odniesieniu do treści merytorycznych zawartych w tej części dysertacji należy zwrócić uwagę na sposób uzasadnienia tezy o tzw. „milczącym zakazie samobójstwa” (s. 10). Zostało to ujęte zaledwie w jednym zdaniu, że „według obecnego kodeksu karnego, samobójcy należy zawsze, bez wyjątku, przeszkodzić w dokonaniu zamachu na swoje życie”. Jeżeli Autorka powołuje się na kodeks karny, niezrozumiałe jest pominięcie wskazania konkretnych jego artykułów. Czy nie warto było w tym miejscu chociaż wspomnieć o karalności nieudzielenia pomocy osobie będącej w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia, mimo tego, że sama to zagrożenie na siebie spowodowała? Myślę, że w kontekście podjętego przez Doktorantkę wątku należało rozwinąć uzasadnienie o wspomniane przeze mnie zagadnienie lub inne, które niewątpliwie na gruncie prawa karnego w tym przedmiocie licznie się nasuwają.

Rozdział I obejmuje prawne aspekty zabójstw w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i namowy lub udzielenia pomocy do samobójstwa. Analizę w tym przedmiocie uważam za bardzo skromną i powierzchowną. Rozumiem jednak, że Autorka skupić się chciała na zgoła innym zagadnieniu, stąd pobieżne przedstawienie kluczowych aspektów normatywnej treści przepisów określających znamiona wymienionych typów przestępstw.

Dość wybiórczo Doktorantka potraktowała problematykę dobra prawnie chronionego, jakim jest życie. Dziwi mnie generalizacja, że w Polsce ochronie podlega tylko życie „narodzone” (s. 21). Rozumiem intencję odniesienia tego przedmiotu wyłącznie do zbrodni zabójstwa, ponieważ teza ta znajduje się w stosownym podrozdziale, jednak w tym konkretnym zdaniu, ani w jego otoczeniu, nie ma o tym mowy. Pragnę więc gorąco zachęcić Panią Doktorantkę, aby w tak ważnych kwestiach, jak ochrona życia ludzkiego starała się o najwyższy poziom precyzji językowej, aby nie pozostawiać żadnych wątpliwości. Granice temporalne życia mają bogatą literaturę przedmiotu, z której Autorka nie zechciała skorzystać, opierając wywód wyłącznie na kilku podstawowych pozycjach.

Dokonując klasyfikacji znamion modyfikujących przestępstwo zabójstwa Doktorantka zalicza silne wzburzenie towarzyszące sprawcy przestępstwa określonego w art. 148 § 4 k.k. do okoliczności czynu (s. 23), nie wspominając o tym, że jest to przesłanka podmiotowa, w odróżnieniu od okoliczności, które to silne wzburzenie wywołują i tym samym mogą je obiektywnie usprawiedliwić. Błędem jest również zaliczenie do wspomnianej klasyfikacji

znamion modalnych sankcji, określanych przez doktorantkę jako kary na s. 24. Zdecydowanie należało te kwestie wyodrębnić poza wspomnianą klasyfikacją.

Na s. 25 dysertacji Doktorantka powołuje się na Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., II KK 130/13, którego uzasadnienie wskazuje różnice językowe pomiędzy czasownikiem „zabija” a określeniem „powoduje śmierć”, w ten sposób, że: *„Czasownik ten [„zabija” – przyp. M. R-G.] tradycyjnie wyraża zarówno element natury przedmiotowej (powodowanie śmierci) jak i podmiotowej (umyślne działanie lub zaniechanie). Pomijając element podmiotowy, należy uznać, że czasownik „zabija” ma tożsamy zakres znaczeniowy z terminem „powoduje śmierć”, użytym np. w art. 155 k.k.”.* Doktorantka poprawnie interpretuje zdanie drugie, twierdząc że: *„Tym samym w ujęciu przedmiotowym czasownik „zabija” z art. 148 § 1 k.k. ma tożsamy zakres znaczeniowy z terminem „powoduje śmierć” z art. 155 k.k.”.* Samo podjęcie tego zagadnienia w tej części dysertacji, która jest poświęcona wyłącznie stronie przedmiotowej zabójstwa, jest ryzykowne, aczkolwiek Autorka ostatecznie rozprawia się z tym zagadnieniem poprawnie. Szkoda jednak, że tak lakonicznie, ponieważ jest to jedno z najciekawszych zagadnień związanych bezpośrednio z tematem rozprawy.

Jednoznacznie pozytywnie oceniam uzasadnienie dotyczące anormalnej sytuacji motywacyjnej sprawcy zabójstwa eutanatycznego, podjęte na s. 30 dysertacji, a także teza o braku szczególnego uprawnienia ofiary przestępstwa z art. 150 § 1 k.k. do wyrażenia żądania zabicia jej w określony sposób, podjęte na s. 35. Należy zgodzić się z Doktorantką, że odstępowanie sprawcy od treści żądania nie prowadzi do zaostrożenia odpowiedzialności karnej. Można jednak pójść dużo dalej uzasadniając, że spełnienie żądania określonego sposobu wywołania skutku śmiertelnego mogłoby nawet całkowicie wyłączyć możliwość przypisania typu uprzywilejowanego zabójstwa, ponieważ jeśli jest to zabójstwo pod wpływem współczucia, to sposób jego popełnienia powinien być obiektywnie jak najbardziej humanitarny, a nie subiektywnie oczekiwany przez osobę cierpiącą.

Za oryginalne uważam rozważania dotyczące zrównania żądania eutanatycznego z poleceniem czynu zabronionego (co do zrównania z rozkazem miałabym wątpliwości), jak również określenia natury stosunku zależności pomiędzy ofiarą a sprawcą eutanazji. Twierdzenie o istnieniu przymusu spełnienia żądania wymagałoby jednak doprecyzowania w zakresie stopnia nasilenia tegoż przymusu, jak również jego prawnokarnego znaczenia, chociażby w odniesieniu do wspomnianej wcześniej anormalnej sytuacji motywacyjnej. Doceniam kontekst psychologiczny rozważań podjętych na ten temat na s. 41. Chciałabym zachęcić Autorkę do rozwinięcia tych treści o uzasadnienia czysto prawnicze.

Autorka na s. 42 i w wielu innych miejscach posługuje się pojęciem „*zamachu samobójczego*”. W moim przekonaniu jest to pojęcie konotowane silnie z zamachami o charakterze terrorystycznym. Nie traktuję tego jako błąd, pojęcie to jest bowiem powszechnie obecne w literaturze suicydologicznej, natomiast zachęcam w miarę możliwości do zastępowania go innymi, w mojej ocenie bardziej adekwatnymi pojęciami, jak „*targnięcie się na własne życie*”, „*akt samobójczy*”, czy „*akt suicydalny*”.

Za bardzo interesujący uznaję wywód podjęty na s. 49-50 na temat namowy lub udzielenia pomocy do samobójstwa osoby małoletniej lub niepełnoletniej. Z satysfakcją odnotowuję zestawienie ze sobą przeciwstawnych poglądów co do kwalifikacji tego zachowania jako zabójstwo. Autorka puentuje ten dyskurs propozycją zmiany legislacyjnej w obrębie art. 151 k.k. w kierunku typu kwalifikowanego występku. Brakuje mi jedynie uzasadnienia dotyczącego, tak a nie inaczej określonej granicy wieku, na poziomie 16 lat. Nasuwają mi się pewne skojarzenia, niemniej te argumenty powinny bardzo wyraźnie w pracy wybrzmieć i nie pozostawiać żadnego pola do namysłów.

Nie przekonuje mnie pogląd J. Malczewskiego przytoczony na s. 55 rozprawy, zaaprobowany przez Doktorantkę, jakoby niesprawiedliwy był brak zrównania oceny prawnej zachowania lekarza określanego jako szczególny wypadek zabójstwa eutanatycznego określony w art. 150 § 1 k.k. z udzieleniem pacjentowi pomocy w samobójstwie. Po pierwsze, użyte przez Autorkę określenie „*darowanie kary*” jako reakcji na pierwszą z wymienionych sytuacji nie jest tożsame z możliwością nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpieniem od jej wymierzenia, które są wymienione w tym przepisie. Po drugie, trudno się zgodzić z twierdzeniem, że udzielenie pomocy do samobójstwa przez lekarza, na którym ciążyą zgoła odmienne obowiązki prawne „*czyni mniej*” od tego, który popełnia zabójstwo eutanatyczne w szczególnie uzasadnionych okolicznościach. Nie zgadzam się tym samym z tezą Pani Doktorantki, że należy zrównać odpowiedzialność karną w tych przypadkach. W sytuacji, gdyby nie chodziło o lekarza jako sprawcę, *wnioski de lege ferenda* kończące te rozważania (s. 56) miałyby z pewnością inny kontekst. Nie budzi wątpliwości sama propozycja, odnosząca się do typizacji udzielenia pomocy do samobójstwa na żądanie i pod wpływem współczucia. Budzi jednak wątpliwości uzasadnienie odwołujące się wyłącznie do sfery przedmiotowej polegające na zestawieniu znamion czasownikowych *udziela pomocy – zabija* i uproszczone twierdzenie, że pierwsze znaczy mniej niż drugie, z pominięciem pozostałych znamion, z jakimi znamiona czynności sprawczej pozostają w nierozzerwalnych zespołach.

Rozdział II Analizę kryminalistyczno-kryminologiczną zabójstw i samobójstw. Biorąc pod uwagę zaakcentowany w sposobie zapisu językowego przez myślник łączny

charakter zagadnień kryminalistyczno-kryminologicznych, podjęte są one we właściwej kolejności i w wystarczającym zakresie. Wyodrębnienie zagadnień *stricte* kryminalistycznych od kryminologicznych rodziłoby zbyt wiele trudności i ryzyko powtórzeń tych samych treści, jedynie pod innym kątem.

Rozdział ten jest bardzo ciekawy, jednak rozważania dotyczące motywacji sprawców zabójstw w typie podstawowym, sprawców zabójstw eutanatycznych, a także sprawców udzielenia pomocy do samobójstwa, jak również zagadnienia dotyczące ich *modus operandi* można było podjąć na podstawie szerszego doboru źródeł. Widoczne jest korzystanie w powtarzalny sposób zaledwie kilku źródeł przy całkowitym braku wykorzystania innych cenionych wypowiedzi naukowych na ten sam temat. W rozważaniach na temat procesu motywacyjnego brakowało mi przede wszystkim skorzystania z dorobku, a przede wszystkim monografii M. Budyn-Kulik, *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Wydawnictwo: Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015, w której Autorka cały Rozdział IV *Elementy modyfikujące stronę podmiotową. Motywacja* poświęca procesowi motywacyjnemu i jego elementom, czyniąc to zarówno w kontekście psychologicznym, jak i prawnokarnym.

W rozdziale tym uporządkowano pewne powiązane ze sobą zagadnienia syndromu presuicydalnego, paktów samobójczych, maskowania samobójstwa, a także samobójczej prowokacji ze szczególnym udziałem policjanta (*suicide by cope*). Wywód jest spójny, logiczny. Należało jednak zastosować szerszy dobór źródeł, wyraźniej zaznaczyć elementy własnej analizy i podkreślić własne wnioski.

Rozdział III poświęcony jest analizie kryminalistyczno-kryminologicznej zabójstwa na prośbę. Autorka wyodrębnia to zjawisko jako osobną kategorię zachowania sprawcy wymagającą osobnej regulacji, jest przy tym bardzo konsekwentna. Opiera się na wstępnych założeniach i nomenklaturze pojęciowej A. Gawlińskiego, co należy uznać za trafny punkt wyjścia. W pierwszej kolejności zestawia pojęcia prośby względem eutanatycznego żądania. Słusznie Autorka zauważa, że prośba może być również narzędziem manipulacji i skutecznym narzędziem wywołania intencji. Różnicuje także stan presuicydalny z zaburzeniem preferencji seksualnych typu *autassassinophilia*. Zauważa wspólny rodowód zabójstwa na prośbę i udzielenia pomocy w samobójstwie w postaci stanu presuicydalnego i wyraźnej intencji samobójczej. Podkreśla przy tym różnice w ocenie przedmiotowej obu zachowań. Różnicuje także zjawiska samobójczej prowokacji od zabójstwa na prośbę. W pierwszym przypadku sprawca nie zdaje sobie sprawy z instrumentalnego potraktowania go

przez samobójcę-prowokatora, w drugim zaś sprawca ma pełną świadomość, jaką ma odegrać i jest gotów ponieść odpowiedzialność karną.

Za bardzo interesującą, a zarazem odważną tezę traktuję twierdzenie Autorki, że zabójstwo na prośbę stanowi kierowniczą formę samobójstwa (s. 130-132). Fragment ten jest ciekawą, lecz nazbyt swobodną (nie popartą źródłami) improwizacją zagadnienia sprawstwa kierowniczego. Powołano się tu zaledwie na jedno źródło (słownik internetowy) i tylko w zakresie znaczenia czasownika „kierować” w języku polskim. Brakuje odniesień do dorobku doktryny i judykatury w tym przedmiocie, uwzględniającego pojęcie „władztwa” nad wykonaniem czynu, przede wszystkim zaś wzmianki o konsekwencjach nieudanego usiłowania zabójstwa na prośbę. Czy w takim przypadku samobójca-nadawca prośby poniósłby odpowiedzialność za kierowanie tym czynem? W tym kontekście mogą pojawić się także inne pytania, jednak najciekawsza jest moim zdaniem kwestia usiłowania takiego zabójstwa i ta została całkowicie pominięta. Niemniej z uwagi na niszowy charakter podjętej problematyki, doceniam wszelkie próby podjęte przez Panią Doktorantkę, aby zjawisko zabójstwa na prośbę przedstawić jako dający się wyodrębnić kompleks zachowań wymagający osobnej oceny prawnej w odróżnieniu do znanych doktrynie i orzecznictwu czynów okołosuicydalnych.

Rozdział IV obejmuje analizę prawną fenomenu zabójstwa na prośbę. W związku z tym, że zabójstwo to zawiera w sobie elementy innych spokrewnionych ze sobą czynów, jak zabójstwo w typie podstawowym, eutanazja i udzielenie pomocy do samobójstwa, Autorka słusznie zdecydowała się na graficzne przedstawienie podobieństw i różnic w opracowanej przez siebie tabeli (s. 138). Na podstawie dokonanych porównań Autorka definiuje przestępstwo zabójstwa na prośbę jako „*zdarzenie, w którym u ofiary (proszącego) wykształca się samobójcza intencja, która wiąże się z chęcią odebrania sobie życia w sposób pośredni (niejako niesamodzielny) polegający na wytypowaniu osoby trzeciej (potencjalnego adresata prośby) i sformułowaniu wobec niej prośby, mającej na celu włączenie adresata w proces pozbawienia życia proszącego*”. Autorka trafnie wytypowała desygnaty definiowanego pojęcia, można byłoby jedynie nadać jej jeszcze bardziej syntetyczny opis, eliminujący dopowiedzenia w nawiasie.

W rozdziale tym Autorka „przymierza się” do analizy potencjalnych znamion przestępstwa zabójstwa na prośbę. Wydaje się, że sformułowanie treści zmiany legislacyjnej w obrębie art. 148 k.k. powinno poprzedzać analizę określonych w tej propozycji znamion. W tym przypadku trudność sprawia odniesienie się do matrycy znamion ustawowych bytu

prawnie nieokreślonego. Wniosek *de lege ferenda* w odniesieniu do typizacji *sui generis* zawarty jest dopiero w kolejnym podrozdziale.

Autorka proponuje dodać do art. 148 k.k. odrębny § 5 o treści: „Kto zabija człowieka na jego prośbę, podlega karze pozbawienia wolności nie niższej od lat 2.” Takie sformułowanie budzi mój opór. Przede wszystkim propozycja *de lege ferenda* nie odpowiada wcześniej sformułowanej definicji zabójstwa na prośbę, jest od niej – myślę, że wbrew intencji samej Autorki - znacznie szersza, chyba że do kodeksu karnego miałyby być wprowadzona definicja ustawowa zabójstwa na prośbę, co należało wyraźnie zaznaczyć. Wówczas w dyspozycji przepisu można byłoby posłużyć się wyłącznie nazwą. Nie jestem jednak zwolenniczką takiego rozwiązania. To zespół znamion powinien być raczej doprecyzowany tak, aby zapewnić równowagę ochronnej i gwarancyjnej funkcji prawa karnego. Myślę, że wystąpienie prośby jako okoliczności strony przedmiotowej przestępstwa nie jest wystarczające do uprzywilejowania zabójstwa. Nie mogę wykluczyć sytuacji, w której prośba wprawdzie została wyrażona, ale nie miała wpływu na samoistny zamiar sprawcy (inspirujący jest przypadek opisany przez Autorkę w 5.4.1., w którym psycholog odnotował tzw. osobowości kompatybilne, jedna chciała umrzeć, druga chciała zabić). Idąc dalej, nie wykluczam sytuacji, w której sprawca sam swoim uprzednim zachowaniem doprowadzi taką osobę do stanu presuicydalnego (na przykład w wyniku *gaslightingu*) oczekując wręcz prośby, którą chętnie wykona. Należałoby więc raczej uwzględnić znamiona o jakiś element podmiotowy wskazujący na dodatnią motywację sprawcy.

W dalszej kolejności Autorka wskazuje, które okoliczności charakterystyczne dla zabójstwa na prośbę należy brać pod uwagę jako łagodzące. Są to jej zdaniem motywacja zasługująca na uwzględnienie ukierunkowana na chęć udzielenia pomocy, podjęcie działań zmierzających do zapobieżenie szkodzie przez liczne próby odwiedzenia od intencji samobójczej pokrzywdzonego, czy też popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego. Niezbędne było przy tym odniesienie się do art. 53 k.k., zarówno w obowiązującym kształcie, jak również do zmian uchwalonych 7 lipca 2022 i oczekujących na wejście w życie.

Pragnę wyraźnie zaznaczyć, że przypisanie odpowiedzialności a wymiar kary, to dwa różne zagadnienia, dlatego konieczność oceny przesłanek podmiotowych, w tym motywacji sprawcy w ramach okoliczności kształtujących wymiar kary nie zastępuje potrzeby sformułowania strony podmiotowej w projektowanym przez Autorkę typie przestępstwa.

W rozdziale tym Autorka odnosi się do zmian legislacyjnych, uchwalonych tzw. nowelą lipcową, zwłaszcza to kryminalizacji przygotowania do zabójstwa. Słusznie zauważa

mnożące się problemy natury wykrywczej i dowodowej. Później wskazuje, że zabójstwo na prośbę zawsze chodzi w czynności przygotowawcze z uwagi na wejście w porozumienie z inną osobą w celu dokonania zabójstwa 9 (s. 153). Tu jednak brakuje mi wyjaśnienia, czym jest porozumienie przestępne i czy samobójca jako podmiot wykluczony z odpowiedzialności karnej może je zawrzeć, czy jest to jakiś inny rodzaj porozumienia.

Mimo, że nie podzielam wszystkich poglądów Pani Doktorantki, rozważania zawarte w tym rozdziale uważam za inspirujące. Moje uwagi mają charakter wyłącznie polemiczny, a ich celem jest skierowanie uwagi na dalej idące konsekwencje określenia zabójstwa na prośbę jako *delictum sui generis*. Nie mniej doceniam odwagę w formułowaniu własnych wniosków, która niewątpliwie wynika z dużego zaangażowania w opracowanie rozprawy i jej osobistego związania się z tematem.

Rozdział V stanowi prezentację analizy własnej Autorki dokonanej na podstawie badań aktowych. Wyniki badań zostały przedstawione w sposób charakterystyczny dla studiów przypadku, jak i zestawione zbiorczo w oparciu o wybrane zmienne. Ich dobór oceniam jako wystarczający. Najbardziej interesujące jest opracowanie przypadków zakwalifikowanych przez Autorkę jako zabójstwa na prośbę. Pozwala ono przyznać jej rację, że jest to zjawisko szczególne, zasługujące na osobną analizę prawną i propozycje zmian legislacyjnych. Nie mam zastrzeżeń do treści merytorycznych zawartych w tym rozdziale, gdyż są to ustalenia faktyczne, z którymi nie sposób dyskutować. Sposób prezentacji wyników badań uznaję za czytelny, przejrzysty i konsekwentny. Wiedza pozyskana w wyniku badań empirycznych jest zawsze bardzo cenna.

Rozprawę zamyka krótkie **zakończenie**, w którym Doktorantka w sposób syntetyczny przedstawiła najważniejsze swoje wnioski oraz zasadniczo (choć nie wprost) potwierdziła weryfikację postawionych hipotez badawczych.

Elementem pracy są także wykaz skrótów, tabel i wykresów, wykaz sygnatur badanych akt spraw, wykaz źródeł prawa oraz szczegółowo opracowana bibliografia. Zostały one sporządzone zgodnie ze sztuką w tym przedmiocie.

5. Język i strona techniczna pracy

Praca napisana jest poprawnym językiem prawniczym. Zapis bibliograficzny także jest prawidłowy. Autorka nie ustrzegła się jednak pewnych językowych nieścisłości, uproszczeń, czy błędów logicznych, które niestety często powodują wątpliwości co do merytorycznej treści konkretnych rozważań, np.:

- 1) Na s. 12 Autorka odnosząc się do przyczyn samobójstw w ramach jednego akapitu pisze: „(...) w dalszym ciągu, pokutuje przekonanie (...)”, a następnie przeciwstawia podany powód stwierdzając: „Tymczasem aktualnie panuje przeświadczenie, że (...)”. Po pierwsze powody samobójstw są obiektywne, a nie wynikające z przekonań, czy przeświadczeń społecznych. Po drugie, przeciwstawienie sobie dwóch rodzajów powodów nie ma większego sensu, ponieważ jeden nie wyklucza drugiego. Każdy akt suicydalny ma bowiem swoją własną genezę.
- 2) Autorka na tej samej stronie użyła niezrozumiałego zwrotu: „wraz z rozwojem sprawców przestępstw, w tym metod i rodzajów ich działania, powinna postępować także i nauka prawa”. Chodzi mi dokładanie o niefortunne sformułowanie „rozwój sprawców przestępstw”, które sprawia, że całe zdanie pozbawione jest logicznej treści.

Poza wskazanymi nieścisłościami językowymi, można zauważyć inne błędy językowe i interpunkcyjne, należy podkreślić, że w odniesieniu do całości rozprawy nie są one znaczne, a praca jest napisana starannie w oparciu o powszechne zasady edycji tekstu naukowego.

6. Konkluzja

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Diany Brzezińskiej pt. „*Interdyscyplinarna analiza problematyki zabójstwa na prośbę ofiary*” stanowi pionierskie, merytorycznie poprawne, kompleksowe opracowanie poparte badaniami empirycznymi. Koncepcja pracy, poziom prowadzonej argumentacji i prezentacji poszczególnych zagadnień odpowiadają standardom przewidzianym dla prac doktorskich. Dlatego też, mimo podniesionych uwag i zastrzeżeń, mających w części charakter spostrzeżeń polemicznych, nie mam wątpliwości, że recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Diany Brzezińskiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

dr hab. Marta Romańczuk-Grącka

